

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2015 roku w sprawie z powództwa R. B. przeciwko K. S. o zachówek, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo oraz ustalił, że R. B. ponosi koszty procesu K. S. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, szczegółowe wyliczenie i rozliczenie tych kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 991 §1 i 2 k.c. w związku z art. 5 k.c. poprzez niezasadne zastosowanie w sprawie niniejszej klauzuli generalnej nadużycia prawa podmiotowego i na tej podstawie oddalenie powództwa w całości, w sytuacji, gdy obniżenie wysokości zachowku może mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, bowiem już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku;

b) art. 991 §1 i 2 k.c. w związku z art.5 k.c. poprzez niezasadne zastosowanie w sprawie niniejszej klauzuli generalnej nadużycia prawa podmiotowego, pominięciem zasady stosowania art.5 k.c., tzw. „zasady czystych rąk” w stosunku do pozwanej i na tej podstawie oddalenie powództwa w całości, a nadto, w sytuacji, gdy o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - pozwana,

c) art. 991 §1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i oddalenie powództwa w całości, w sytuacji, gdy w sprawie niniejszej nie zachodzą przyczyny z art.928 lub 1008 k.c. i należy przyjąć, że zachówek nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie przez Sąd ustaleń wbrew treści zebranych w sprawie dowodów i ustalenie, że:

a) dochodzenie przez powoda kwoty przenoszącej sumę 8.000,00 zł stanowi nadużycia prawa podmiotowego, gdyż powód po osiągnięciu pełnoletniości nie przejawiał woli odnowienia kontaktu i pojednania zarówno ze spadkodawczynią, jak i z pozwaną, a miał możliwość dążenia do właściwego ukształtowania relacji z babką lub przynajmniej podjęcia stosownych prób (str.13 uzasadnienia),

w sytuacji, gdy brak relacji nie stanowi przypadku wyjątkowego w rozumieniu art.5 k.c., powód nigdy nie był skłócony ze spadkodawczynią lub z pozwaną,

a nadto, podejmował próby nawiązania kontaktów np. przekazując babce

i pozwanej swoje dane kontaktowe, z czego, ani spadkodawczyni, ani pozwana, nigdy nie skorzystały, a nadto w sytuacji, gdy pozwana nie wykazała, że podejmowała wraz z babką jakiegokolwiek próby nawiązania relacji z powodem,

b) brak jest dowodów obiektywnie i bezsprzecznie potwierdzających, że ojciec powoda, jego babcia i pozwana byli zawiadomieni o wypadku powoda z lat 90-tych i w ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby po wypadku, w wyniku którego wystąpiło zagrożenie życia powoda nie skontaktował się z nim przynajmniej ojciec lub babcia (str.7 i 8 uzasadnienia), w sytuacji, gdy z zeznań świadka A. B. (1) wynika, że babcia miała wiedzę o wypadku od rodziny z okolic B.,

c) pozwana, która jest ciotką i matką chrzestną powoda, z uwagi na fakt posiadania własnych dzieci, a także rozwód rodziców powoda nie mogła zapobiec radykalnemu pogorszeniu kontaktów powoda, spadkodawczyni i pozwanej (str.13 uzasadnienia), a nadto pozwana jest emerytką i spełnienie obowiązku zapłaty zachowku na rzecz powoda nie

urzeczywistnia moralnego obowiązku spadkodawczyni względem powoda, w sytuacji, gdy wyżej przytoczone przez Sąd okoliczności nie stanowią przypadku wyjątkowego w rozumieniu art.5 k.c.,

a nadto z doświadczenia życiowego wynika, że fakt posiadania własnej rodziny przez pozwaną nie mógł stanowić przeszkody w podjęciu przez pozwaną próby naprawienia relacji rodzinnych z powodem, czego pozwana nie uczyniła i nie wykazała w postępowaniu dowodowym w sprawie niniejszej,

d) powód nie przejawiał woli odnowienia kontaktu i pojednania zarówno ze spadkodawczynią jak i pozwaną (str.13 uzasadnienia), a inicjatywa w zakresie odnowienia kontaktów należała do powoda, w sytuacji, gdy z zeznań świadka A. B. (1) wynika, że spadkodawczyni do spotkania prawniczką podeszła bez entuzjazmu, mówiła powodowi „dzień dobry”, ale jakby osobie obcej, nie zaproponowała wejścia do mieszkania po odwiezieniu spadkodawczyni z cmentarza, spadkodawczyni znała numer do matki powoda i do powoda, wiedziała, gdzie powód i żona powoda pracują, z zeznań świadka A. B. (2) wynika, że babcia nie zapraszała powoda, najprawdopodobniej, aby syn nie widział ojca pijanego, po śmierci ojca powoda, ani spadkodawczyni, ani pozwana nie zadzwoniły do powoda, aby przekazać informację o śmierci ojca, spadkodawczyni nie odwiedzała powoda z okazji świąt, a powód nie odwiedzał spadkodawczyni, gdyż babcia nie życzyła sobie tego, raz była sytuacja, gdy babcia oczerniała matkę powoda przed powodem, z zeznań świadka M. S. wynika, że świadek nie wie z jakiego powodu pozwana nie zawiadamiała powoda o różnych wydarzeniach i świadek nie wie, czy powód był zapraszany przez pozwaną na święta, natomiast z zeznań powoda wynika, że jako 19-20 latek podjął próbę nawiązania kontaktów z ojcem i przy tej okazji spotykał spadkodawczyni w parku, że przekazywał babci oraz pozwanej aktualne dane kontaktowe oraz, że nikt nie zaprosił powoda na konsolację po śmierci spadkodawczyni, co wbrew ustaleniom Sądu ze strony 5 uzasadnienia, odpowiada relacjom stron wynikającym z całości zebranego w sprawie materiału dowodowego w sprawie niniejszej;

e) odmowę wiary części zeznań powoda i świadków A. B. (1) i A. B. (2), w zakresie oceny dotyczącej charakteru spadkodawczyni, w świetle których to zeznań spadkodawczyni była osobą oschłą, niesympatyczną, gdyż zeznań świadków mających na bieżąco kontakt ze spadkodawczynią wynika, że była to osoba miła, kulturalna i przeżywająca brak kontaktu z powodem (str.7 uzasadnienia), w sytuacji, gdy dowody te nie mogą przesądzać, na co wskazuje również doświadczenie życiowe, że w stosunku do powoda, do żony powoda. Spadkodawczyni była zdystansowana i nie okazywała emocji, co potwierdził świadek H. J., zeznając, że spadkodawczyni była bardzo skryta i niewiele rozmawialiśmy na tematy wnuków (str.5 protokołu z 05.12.2014 r.).

W oparciu o wskazane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozowanej, K. S., na rzecz powoda, R. B., kwoty 13.866,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi: od kwoty 757,92 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 13.108,78 zł od dnia 23 maja 2013 roku do dnia zapłaty. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za swoje. Sąd Rejonowy trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego odnoszące się do zachowku.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanego mu przez apelującego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew stanowisku powoda Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wyczerpującej analizy materiału dowodowego, w tym zeznań wskazanych świadków i wywiedzione przez niego konkluzje były trafne. Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny został przyjęty przez Sąd Odwoławczy za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji uwzględnił wszystkie

przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne oraz odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. Bez czynienia dalszych ustaleń materiał zgromadzony w postępowaniu w pierwszej instancji stał się podstawą orzeczenia Sądu drugiej instancji.

Należy podkreślić, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami i stronami. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skarżący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925), a także wskazać, dlaczego w świetle doświadczenia życiowego, wnioski, jakie wywiódł sąd dokonując tej oceny są niewłaściwe. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Takie zaś zarzuty w niniejszej sprawie nie zostały podniesione. Apelacja powoda nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. W ocenie Sądu Okręgowego podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. ma jedynie polemiczny charakter i w istocie sprowadza się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującego, oceny stanu faktycznego. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie składał się z wyjaśnień stron postępowania oraz świadków - zarówno osób obcych, jak również członków rodziny. W takich warunkach poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych musiało opierać się w znacznym stopniu na doświadczeniu życiowym Sądu i wyciąganiu prawidłowych wniosków z ich twierdzeń, przy jednoczesnym uwzględnieniu kim był dany świadek dla stron postępowania i skąd czerpał posiadane informacje. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji sprostał standardom dotyczącym oceny zeznań świadków oraz stron i w konsekwencji dokonał prawidłowych ustaleń. Sąd I Instancji nie tylko szczegółowo omówił, którym dowodom i w jakiej części nie przyznał waloru wiarygodności, ale też opisał dlaczego poszczególne dowody uznał za godne wiary i stanowiące podstawę ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy nie stwierdza w tym zakresie żadnych nieprawidłowości, w pełni akceptując ocenę materiału dowodowego Sądu meriti i uznając poczynione w następstwie tej oceny ustalenia za prawidłowe przyjął je za własne, nie widząc konieczności jej ponownego przytaczania czy uzupełnienia.

Wskazać także należy, że argumentacja powołana w zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak i uzasadnienie apelacji wskazują, że apelujący w istocie kwestionuje także prawidłowość zastosowania w sprawie przepisu prawa materialnego w postaci art. 991 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c., który stanowił podstawę oddalenia przez Sąd Rejonowy powództwa, który również nie mógł odnieść zamierzonego skutku. Uchybienia w powyższym zakresie apelujący upatrywał bowiem w niezasadnym zastosowaniu w niniejszej sprawie klauzuli generalnej nadużycia prawa podmiotowego i oddalenie powództwa w całości w sytuacji, gdy obniżenie wysokości zachowku może mieć miejsce w przypadkach wyjątkowych. W ocenie zaś powoda w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności wyjątkowe uzasadniające obniżenie wysokości kwoty należnej z tytułu zachowku, wskazując, że powód wrastał w trudnych warunkach, w silnym konflikcie rodzinnym, a podejmowane przez powoda próby nawiązania kontaktu z ojcem, babką i pozwaną nie przyniosły rezultatu.

Z powyższym stanowiskiem apelującego nie można się zgodzić. Przede wszystkim możliwość miarkowania kwoty zachowku z uwzględnieniem przepisu art. 5 k.c. jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowana (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, LEX nr 152889 oraz z dnia 25 stycznia 2001 r., I CKN 250/00, LEX nr 490432, a także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981/12/228). Stanowisko to, jako wyrażające ogólną dyrektywę wykładni przepisów o zachowku, zgodnie z którą nie jest wykluczone stosowanie art. 5 k.c. także do spadkowych praw podmiotowych, Sąd Okręgowy podziela. Wskazać również należy, że przyczyną obniżenia zachowku na podstawie art. 5 k.c. może być nie tylko sytuacja majątkowa i osobista osoby zobowiązanej do zapłaty zachowku ale również zachowanie uprawnionego do zachowku względem spadkodawcy. Prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie można jednak zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swych obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy, zatem pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego do zachowku. (por wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2009 roku, I ACa 459/08, Teza numer 2, LEX nr 550912, OSA 2011/8/40-60).

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy usprawiedliwione było zastosowanie art. 5 k.c. i uznanie żądania przez powoda kwoty przenoszącej sumę 8.000 złotych za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowiące nadużycia prawa. Podstawą oddalenia powództwa w niniejszej sprawie było uznanie przez Sąd I instancji, iż dotychczas wypłacony powodowi dobrowolnie zachówek wyczerpuje jego roszczenie z tego tytułu. Sąd I instancji dokonując oceny całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy, w szczególności relacji panujących pomiędzy powodem i jego babcią oraz pomiędzy powodem i pozwaną, z którego jednoznacznie wynika, iż powód nie utrzymywał z nimi kontaktów, słusznie uznał, że kwota w wysokości 8.000 złotych wypłacona przez pozwaną jeszcze przed wszczęciem postępowania stanowi pełną realizację obowiązków moralnych J. B. względem powoda. Sąd meriti w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego sprawy, wspierając się przy tym poglądem judykatury słusznie uznał, iż dochodzenie przez powoda zachowku w kwocie ponad 8.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami byłoby nie do pogodzenia z elementarnym poczuciem sprawiedliwości i zasadami współżycia społecznego, w tym zwłaszcza poszanowania więzów rodzinnych oraz potrzeby otoczenia szacunkiem i opieką osób starszych. Sąd Okręgowy stanowisko Sądu I instancji w pełni podziela i nie widzi konieczności jej ponownego przytaczania. Sama polemika z taką decyzją sądu, bez wskazania argumentów, które podważałyby jej trafność i uzasadniałyby przyjęcie tezy apelującego, czyni zarzut oczywiście bezzasadnym. Wskazany przez powoda zarzut został oparty na odmiennej ocenie materiału dowodowego sprawy i twierdzeniach powoda, że podejmował on próby nawiązania kontaktu z ojcem, babcią oraz pozwaną, które nie przyniosły rezultatu z przyczyn, które nie leżały po jego stronie. Tymczasem twierdzenia te nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym przedmiotowej sprawy, z którego wyłania się spójny obraz relacji pomiędzy powodem, a pozwaną oraz powodem i spadkodawczynią, które niewątpliwie były trudne i w pewnym okresie ograniczały się jedynie do kilku często zupełnie przypadkowych spotkań na emigracji, a które jak słusznie uznał Sąd I instancji nie mogły przesądzić o próbie odnowienia kontaktu i więzi z babcią. Uwadze Sądu nie umknęła przy tym okoliczność, iż trudna sytuacja rodzinna, w jakiej wychował się powód miała decydujący wpływ na osłabienie więzi z babcią, jak i pozwaną, niemniej jednak Sąd słusznie stwierdził, że w kolejnych latach to do powoda jako dorosłego i zdrowego mężczyzny należała inicjatywa odnowienia tych kontaktów, której powód – jak wykazało niniejsze postępowanie - nie przejawiał i jak sam zeznał, że nie poszukiwał z nią kontaktu, nie tęsknił za nią, nie wspierał jej również moralnie i finansowo. Nie zaprosił jej nawet na własny ślub i wesele, jak również nie poinformował jej o narodzinach córki. Nie przyczynił się również do nabycia, utrzymania, czy odnowienia majątku wchodzącego w skład spadku. Okoliczności te jednoznacznie wskazują, że powód nie interesował się losami babci, której wsparcia udzielała w głównej mierze pozwana oraz inni członkowie rodziny. Nie można przy tym czynić zarzutu pozwanej, iż nie podjęła ona żadnych działań, aby zmienić relacje rodzinne, skoro sam powód nie wykazał w tym zakresie żadnej inicjatywy, pozostając obojętny na potrzebę podtrzymywania więzi z osobami najbliższymi. Nie można było przy tym pominąć argumentacji strony pozwanej, którą Sąd Rejonowy, jak i Okręgowy w pełni podziela, zgodnie z którą powód skontaktował się z pozwaną dopiero w sprawie zachowku, wcześniej zaś w ogóle o niej nie pamiętał, co niewątpliwie nie zasługuje na moralną i społeczną aprobatę, a wręcz przeciwnie spotykają się z krytyką. Z materiału dowodowego

nie wynika zatem, by kontakt ze spadkodawczynią, czy też pozwaną był niemożliwy, czy też utrudniony, zważywszy, iż powód nie miał żadnych problemów celem skontaktowania się z pozwaną w sprawie o wypłacenie należnej kwoty zachowku. Istotne jest również, że to głównie pozwana oraz jej siostra opiekowały się J. B. w ostatnich latach życia, w tym w czasie choroby, natomiast powód, będący wnukiem spadkodawczyni, nie kontaktował się oraz nie udzielał w żadnym zakresie w pomocy swojej babci. W tym stanie rzeczy żądanie zapłaty całości kwoty z tytułu zachowku musi być ocenione negatywnie w świetle reguł i wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych, co stanowi o sprzeczności takiego żądania z zasadami współżycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzono od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.200 zł tytułem wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu apelacyjnym ustalonej na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013.490 j.t.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804).